

# Sam mi mówiłeś – Hanka Ordonówna

Czemużem ci tak wierzyła  
Gdyś mnie omotał słowami  
Żem ci jest nad wszystko miła  
Żeś życie w dłonie moje kładł

Ach, źleś wywróżył mi  
Żeś serce zdurzył mi  
Słowami zburzył mi świat

Sam mi mówiłeś  
Że w moich oczach szczęście gości  
Sam mnie prosiłeś  
O choćby drobny znak miłości

Dziś kwiatów mi nie przynosisz

Ani o miłość mnie prosisz

Ty serce zabiłeś  
Ach, jakże ci przebaczyć mam

Jedno wiem, że gdybyś wrócił  
I znowu rzekł mi to samo  
Gdybyś znów mi sen zakłócił  
I burzę rzucił w serce me

Znów z tobą byłoby  
Znów uwierzyłoby  
Dla ciebie biłoby znów

Sam mi kłamałeś  
Że w moich oczach szczęście płonie  
Sam mnie błagałeś  
Bym na twą głowę kładła dłonie

Dlaczego dziś mi nie kłamiesz

Dlaczego serce mi łamiesz

Wiem, że mnie kochałeś  
Ach, jakże ci przebaczyć mam  
Sam mi kłamałeś  
Że w moich oczach szczęście płonie  
Sam mnie błagałeś  
Bym na twą głowę kładła dłonie

Dlaczego dziś mi nie kłamiesz

Dlaczego serce mi łamiesz

Wiem, że mnie kochałeś  
Ach, jakże ci przebaczyć mam



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych